Rok II. Warszawa, dn. 20 lutego 1925 r. № 6/14.

Głos Oficera Rezerwy

Tygodnik społeczny bezpartyjny

Jak zdobyć środki pieniężne na budowę domu dla Związku.

Przed dwoma miesiącami znajomy mój i prenumerator „Głosu Oficera Rezerwy" p. Andrzej Ł . . . . . zjawił się w redakcji z następującym projektem:

— Czytając stale „Głos Oficera Rezerwy" widzę, że biedzicie się panowie nad zdobyciem środków pieniężnych na budowę domu, tak niezbędnego dla studjów waszych nad obroną Państwa i życia korporacyjnego.

Jak daleko posunęły się prace powołanego przez senatora Balińskiego Komitetu ofiarowania Wam domu — nie wiem, mam jednak pewien projekt w zanadrzu, który, jeśli zostanie zrealizowany — zgromadzi Wam w ciągu jednego tylko miesiąca potrzebną na wybudowanie domu sumę pieniędzy".

— Cóż to za cudowny projekt? — spytałem.

— Zwróćcie się do Premjera i proście o koncesję na urządzenie „loteryjki" takiej, jaka przed rokiem była w lokalu „Nirwany".

Rząd prawdopodobnie zezwoli, albowiem Państwo domu Wam dać nie może, materjalnie również w okresie sanacji skarbu pomódz nie jest w stanie, Wy biedni jesteście, pieniędzy nie macie na budowę, a dom jest potrzebny, im wcześniej go się wybuduje tem lepiej dla Państwa.

Poprą Was przedstawiciele władz, gdyż wszyscy ci dygnitarze zaproszeni zostali przez senatora Balińskiego do uczestnictwa w „Komitecie" i zaproszenie przyjęli uznając sprawę za nader ważną i nie cierpiącą zwłoki.

Ponieważ ludzie hazardować się lubią, przeto jestem przekonany, że w ciągu jednego miesiąca zbierzecie tyle pieniędzy, iż na wybudowanie nie domu tylko, lecz pałacu w Warszawie wystarczy.

Można prosić potem o przedłużenie koncesji i budować domy w miastach wojewódzkich i t. d., i t. d., lecz o tem — potem, narazie rozpocznijmy prace w Warszawie".

— Projekt piękny, i ziszczalny, lecz niemoralny — odrzekłem.

— Za pozwoleniem — przerwał gość redakcyjny — dla czego niemoralny? Proszę mi w takim razie wyjaśnić, czy moralne jest hazardowanie na wyścigach konnych przez jednych, a jednak władze na to zezwalają, czy moralny jest hazard karciany w Klubie Myśliwskim i innych klubach, uprawiany przez drugich?, czy moralne jest przepijanie fortun przez trzecich?, przegrywanie dużych sum, a może również często i całych majątków na giełdzie?, a czy loterja państwowa — nie jest hazardem — w mniejszym oczywiście stopniu?

Wreszcie gdyby loteryjka dziś miała być niemoralną, toć taką samą musiała być i przed rokiem, a jednak wówczas władza na nią zezwoliła.

Wiemy, że dla ludzi słabych lekarstwa państwo nie wynajdzie, jedni będą się w soboty i niedziele zapijać do śmierci, inni zgrają się w totalizatora do nitki, trzeci rodowe fortuny rzucą na stół zielony czy to u nas w Klubie Myśliwskim, czy w Zoppotach lub Monte-Carlo. Tu zakaz nic nie pomoże — i jest zupełnie zbędny. Spójrzmy na prawo o prohibicji w Stanach Zjednoczonych? Im rząd silniej pijanych prześladuje tem więcej domowych gorzelni przybywa tam.

Dziś piją nawet ci ludzie, którzy dawniej byli abstynentami. Zakaz na nic się nie zdał.

I dlatego radzę Wam prosić rząd o koncesję — rząd Wam nie odmówi, a stworzy się w ten sposób dzieło wielkie — państwowej wagi".

Dowodzenie mego znajomego przekonało mnie w zupełności. Zaraz nazajutrz zaprosiłem prezydjum zarządu okręgu warszawskiego i przedstawiłem projekt mego znajomego.

Prezydjum uznało projekt za wykonalny i przekazało go referentowi budowy domu, który był łącznikiem między Związkiem a senatorem Balińskim dla przedstawienia panu senatorowi.

Wobec tego jednak, że o projekcie powyższym cicho jest ciągle — znajomy mój prosi, bym projekt ten przedstawił czytelnikom „Głosu" dla dyskusji, co też czynię, prosząc szanownych kolegów o porzucenie wstrętu do pióra i zabieranie na łamach „Głosu" — głosu w sprawie powyższej.

Stefan Krzaczyński, kpt. rez.

Nb. „Głos Oficera Rezerwy" stworzyłem nie dlatego, by samemu w każdym numerze pisać, prawić może kolegom morały, często aż do przesytu, jak to robią pewni redaktorzy i wydawcy organów prasowych. Intencją moją było stworzenie organu korporacyjnego, na łamach którego każdy z kolegów mógłby zabierać głos. O to prosiłem kolegów w pierwszym numerze pisma. — Jednak, jak dotąd, niewielu kolegów pisze do „Głosu". Ta obojętność Wasza — Koledzy nie jest mi nagrodą, na jaką czekałem i jakiej miałem prawo spodziewać się.

S. K.

Organizacje cywilno-wojskowe w Niemczech.

Niemcy systematycznie dążą, na polu organizacyjnem do jasno wytkniętych celów, które mają w ostateczności doprowadzić do całkowitego uniezależnienia się państwowego, a co zatem idzie do zajęcia stanowiska wielkiego mocarstwa z 1914 r.

Bardzo poważną rolę w przygotowaniu przyszłych rezerw niemieckich odgrywają różne organizacje i stowarzyszenia, o charakterze cywilno-wojskowym. Całe szeregi obchodów, zjazdów, ćwiczeń i manewrów odbytych w ciągu ubiegłego roku dać mogą dostateczne pojęcie o celowej ich pracy w tym kierunku.

Podajemy wyjątki z niemieckich pism wojskowych za przeciąg ostatniego półrocza roku ubiegłego.

W pierwszej połowie lipca odbyły się 2- tygodniowe manewry organizacji cywilno-wojskowych Prus Wschodnich, jednostek piechoty, jazdy oraz artylerji. Biorący udział w manewrach byli wyekwipowani w nowe mundury oraz uzbrojenie. Udział w manewrach brały: Schützengilde, Vaterländischer Verein, Verein der Leibhusaren, Schlageter Verein der Fussartilleristen, Garde Verein, Mackensen Verein, Lettow-Vorbeck Verein, Schlesier Verein, Winzig von Kniprode, Krieger- und Militäranwärterverein. Przypuszczalny stan liczebny tych towarzystw 300.000 ludzi.

Przy 19 bataljonie (Bawarja, Kempten, Geb. Jeg. Batl. 19) zorganizował związek „Bund Bayern und Reich" ćwiczenia dla 60 maturzystów szkół średnich, których kosztem wojskowym umundurowano, wyekwipowano i żywiono. Charakterystyczne jest, że jedno z czasopism monachijskich (Münchener Post), które podało to do wiadomości publicznej i nazwało abiturjentów „bawiącymi się w wojsko", zawieszono urzędownie na tydzień.

Nawet „Starogardzkie Towarzystwo Stróżowania" (Stargarder Wach und Schlessgeselschaft) urządziło ćwiczenia polowe pod pozorem ochrony produktów rolnych od grabieży.

W ostatnim czasie zreorganizowano towarzystwa cywilno-wojskowe w tym kierunku, że zespolono byłych wojskowych według broni i służb. Powstały w ten sposób towarzystwa piechoty, oddziałów górskich, jazdy, artylerji, lotników, kolejarzy, służby taborowej, sanitarnej, weterynaryjnej, gospodarczej i t. p. I tu jest wyraźna tendecja uproszczenia sposobu ewidencji i mobilizacji. Poza tem nadano tym towarzystwom w ten sposób kierunek wyszkolenia fachowego.

Dalej, odbyło się w Ingolstadt (Bawarja) odsłonięcie pomnika dla poległych żołnierzy bawarskiego korpusu inżynieryjno-saperskiego. Z racji tej stawili się byli wojskowi tegoż korpusu w liczbie około 20.000,rozsegregowani już na poszczegól-

ne rodzaje broni. Równocześnie odbyły się pokazowe ćwiczenia saperów (Reichspionier-Truppe) na Dunaju.

Z okazji zakończenia XIII-go zlotu gimnastycznego zjechało do Monachjum około 3.000 członków towarzystwa „Hełm Stalowy" (Stahlhelm) wśród których było wielu z Prus Wschodnich. Na zjeździe tym doszło do wyraźnego zerwania z organizacją Hittlera (Hakenkreuzler), którzy szczególnie adorują Wittelsbachów. „Hełm Stalowy" przedstawia natomiast kierunek zjednoczenia Niemiec (Für Einheit und Freiheit) pod Hohenzollernami. „Stahlhelm" ma swą centralę w Magdeburgu.

Lotnicy zorganizowali w dniach 4, 5 i 6/VIII zjazd, na który zapowiedzieli swój przyjazd nawet ci byli lotnicy, którzy przebywają poza granicami Rzeszy niemieckiej.

24/IX odbył się w Bawarji zjazd przedstawicieli wszystkich towarzystw cywilno-wojskowych.

Gen. Kraft von Dellmensingen (b, dowódca korpusu alpejskiego)zorganizował „dzień wspomnień o starej armji" Gedenktag an die alte Armee).

Świeżo powstały: towarzystwo „Ormgund", które skupia dookoła siebie b. podoficerów, wiernych dawnemu regimowi i „Stauffia", towarzystwo studentów, również monarchistycznie usposobionych.

Na Górnym Śląsku przeorganizowano dotychczasową „Samopomoc" (Selbstschutz) w „Związek Ochrony Kraju" (Landesschutzenbund). Centrala tego towarzystwa mieści się w Opolu. W Gliwicach i Bytomiu istnieją ekspozytury.

Istniejący na Śląsku „Związek Narodowy" Heimatsver band) uważać można za rezerwę „Związku Ochrony Kraju" (Landesschutzenbund).

Bawarja, która skupia po klęsce niemieckiej na swym terenie wszelkie żywioły narodowe, utrzymuje stały kontakt z Austrją, Węgrami i Niemcami w Czechach. Znamienną jest organizacja „Junkrów Bałtyckich.', zamieszkujących wybrzeża Bałtyku, która w czerwcu roku ub. odbyła w Królewcu konferencję. Stąd wydano odezwę do Niemców, zamieszkałych w Prusach Wschodnich, w Estonji i Łotwie, którą opublikowały czasopisma Estońskie i Łotewskie, a która nawołuje do zrzeszenia się Niemców tych połaci, występowania przeciwko „tymczasowym" państwom (Polsce, Estonji i Łotwie) zbierania informacji o organizacji wojska tych państw i t. p.

Zaprzeczenie poselstwa niemieckiego w Rewlu, jakoby organizacja ta była finansowaną przez rząd niemiecki, rzuca raczej więcej światła na planową akcję kierujących organów w Niemczech, które nie ograniczają się tylko do działalności wewnętrznej.

Rozwój życia organizacji wojskowych doprowadził do tego, że właściwie o wpływach wywrotowych, czy komunistycznych w państwie nie może być mowy i, o ile stanowisko b. woj-

skowych nie jest jeszcze zupełnie jednolite co do programu monarchistycznego, to w każdym razie rząd w ewentualnej walce przeciwko komunistom miałby bez wątpienia za sobą poza całem wojskiem (Reichswehr) i policją (Schutz u. Stadpolizei) także i organizacje cywilno-wojskowe, które zrzeszają lwią część b. wojskowych.

Aczkolwiek głośne wystąpienie przewodniczącego towarzystwa „Sztandar państwowy" (Reichsflagge), kpt. Heissa (w Neumarkt, z okazji „dnia niemieckiego"), które pociągnęło za sobą konfiskatę gazet, publikujących jego mowę, było zbyt „gorące" i nie może być poważnie brane (kpt. Heiss nawołuje do marszu podbojowego z Bawarji przez całe Niemcy — niewykonania traktatu wersalskiego, chwycenia za broń przeciw Francji i t. p.) — to jednakowoż należy stwierdzić wielki postęp w rozwoju tak organizacji armji, jak i w kierunku naprawienia stosunków porewolucyjnych między społeczeństwem a wojskiem, a także skuteczną reorganizację towarzystw b. wojskowych.

„Bellona"

Formalności przy zakładaniu nowych Kół naszego Związku.

Komunikujemy do wiadomości iż organizacja nowych placówek naszego Związku winna odbywać się w sposób następujący.:

Grono oficerów rezerwy (Komitet organizacyjny) winno uzyskać za pośrednictwem odnośnego P. K. U., adresy wszystkich oficerów rezerwowych zamieszkujących w danej okolicy, rozesłać do powyższych zawiadomienia wzywające ich na zebranie organizacyjne.

Na zebraniu należy powołać do życia Zarząd (prezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik i kilku członków Zarządu, Komisję rewizyjną, sąd honorowy) danego Związku.

Uprzednio zwrócić się należy do Zarządu Centralnego w Warszawie, w sprawie nadesłania odpisu statutu, wzorów legitymacji członkowskich i wzorów deklaracji dla nowowstępujących kandydaów.

Po wybraniu Zarządu należy zwrócić się do odnośnego starostwa, względnie województwa z prośbą o zezwolenie na otwarcie Związku. W prośbie tej należy zaznaczyć iż Związek oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej został zalegalizowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Po ukonstytuowaniu się należy powiadomić o powyższym Zarząd Centralny przesyłając odpis protokułu zebrania organizacyjnego, adres Związku oraz listę członków Zarządu.

Kompetencję nowych oddziałów względnie Kół są wyczerpująco podane w ogólnym statucie Związku.

Podajemy jednocześnie dane tyczące się zalegalizowania Związku, na które należy się powołać w podaniu do władz. „Na zasadzie postanowienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 czerwca 1922 r.".

Nr. B. S.-/330/22 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków, Nr. 727, stowarzyszenie pod nazwą Związek Oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 16 VI 1922 podp. (—) Dunikowski podsekretarz stanu:

Statut Związku był podany w Nr. 9, 10, 11. „Głosu Oficera Rezerwy".

Z życia Związku Oficerów Rezerwy.

Sprawozdanie z zebrania nadzwyczajnego Okręgu Warszawskiego, odbytego w dniu 18 stycznia r. b.

Na zebranie powyższe przybyło 70 członków, przewodniczył prezes ppułk. rez. Nowodworski, asesorami byli kpt. rez. Szuman (Poznań), oraz kpt. rez. Falcman (Kalisz), pióro trzymał por. rez. Milbrandt. Zebranie zwołane zostało celem udzielenia kolegom naszym wyczerpującego sprawozdania ze Zjazdu delegatów w Poznaniu (14.XII 24 r.).

Wszystkie uchwały Zjazdu, porządek obrad, przyjęcie i organizacja zjazdu — zostały już dokładnie oświetlone w poprzednich numerach „Głosu", nadmienimy więc jeszcze, iż Zjazd reprezentowany był przez 60 delegatów (Okręgi: Warszawski, Pomorze, Poznańskie, Małopolska, Podlasie. Lubelski, Łódzki, Śląsk) nie przybywali wcale delegaci z okręgów :Brześć, Przemyśl i Wilno; Okrąg Krakowski jako nie należący do Centrali naszego Związku, otrzymał zaproszenie na Zjazd w charakterze gościa, nikt jednak na Zjazd nie przybył z Krakowa.

Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania wygłoszonego przez kol. Szuberta, zebranie wyraziło jednomyśnie absolutorjum delegatom warszawskim (kol. Szubert, Kismanowski, Krzaczyński, Zbik, Orzechowski, Zawadzki).

Zjazd z uznaniem powitał pismo p. gen. Konarzewskiego wzywające oficerów rezerwy na zebranie organizacyjne w pałacu Mostowskim, na 26 stycznia r. b., powstało to z inicjatywy Związku.

Projekt założenia spółdzielni Związku oficerów rezerwy (wniosek kol. Piotrowskiego) przekazano zarządowi do rozpatrzenia.

Postanowiono prosić wszystkich kolegów o popieranie „Głosu Oficera Rezerwy", kooptować nowych członków do Związku, polecić zarządowi uważać „Głos" jako organ oficjalny Związku oficerów rezerwy.

Odczytano list mjr. inż. rez. Czechowskiego wyrażający gorące podziękowanie kol.: Szurlejowi, Starzyńskiemu, Kismanowskiemu, Szubertowi i Krzaczyńskiemu — za okazaną pomoc w sprawie interwencji u Pana Ministra Przemysłu i Handlu (które to Ministerstwo zupełnie bezpodstawnie chciało pozbawić posady naszego kolegę, sprawa ta dotychczas nie jest jeszcze załatwiona pomyślnie).

Nakoniec przyjęto wniosek kol. Szuberta w sprawie Gdańska:

„Ogólne zebranie Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Warszawskiego w dniu 18 stycznia r. b. uchwaliło: wyrażamy podziękowanie i uznanie naszemu rządowi, który zdecydowaną swoją postawą zmusił hakatę Gdańską do posłuszeństwa. Zarazem prosimy Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, aby nie zważając na załatwienie sprawy zgodnie z honorem i stanowiskiem Polski bezwględnie zerwał umowy z senatem Wolnego Miasta Gdańska i wprowadził wszystkie środki uchwalone na Radzie Ministrów, a w szczególności granicę celną"

Prasę reprezentowała „Polska Zbrojna", dokonano zdjęcia fotograficznego zgromadzenia.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 13 m. 40.

Z Zarządu Okręgu Warszawskiego.

Na posiedzeniach Zarządu w dniu 4 i 10 b. m., omawiano cały szereg spraw bardzo ważnych dla dobra i rozwoju naszego Okręgu.

Prezydjum powołało kilku kolegów nowych do Zarządu Związku z tej racji, iż część dotychczasowego Zarządu zamało poświęcała czasu dla dobra naszej sprawy; w myśl więc uchwały poznańskiej zezwalającej na dokooptowanie nowych członków, zostali powołani do Zarządu następujący koledzy: Horbaczewski, Ostrowski, Rud, Jentys, Milbrandt, Pisarski i Linde.

Z powodu dokooptowania wspomnianych nowych członków, oraz z racji konieczności przeprowadzenia reorganizacji, dotychczasowy wice-prezes kol. Kismanowski zrzekł się mandatu wice-prezesa, co po dłuższej dyskusji w tym względzie wywołało dalsze ustąpienie kol. Józefowicza, drugiego wice-prezesa, jak i przewodniczących poszczególnych wydziałów. Nastąpiły nowe wybory Zarządu.

Drogą głosowania tajnego wybrano: na wice-prezesów: kol. Kismanowskiego Jerzego (11 gł.), kol. Dreszera Juljana (8 gł.), na sekretarza kol. Popławskiego, na skarbnika kol. Ciechanowicza (wobec równości głosów kol. Milbrandt zrzekł się mandatu na rzecz kol. Ciechanowicza). Przewodniczącymi wydziałów zostali obrani:

W-ł dochodów niestałych: kol. Ostrowski, w-ł wojskowo-organizacyjny kol. Kismanowski, w-ł pośrednictwa pracy kol.

Borowski, w-ł zebrań towarzyskich kol. Starzyński. Księgowość Związku prowadzić będzie kol. Linde.

Z ważniejszych uchwał przeprowadzono:

1) Sprawę spółki z jednym z kinematografów, przekazano W-wi finansowemu do załatwienia,

2) Przyjęto sprawozdanie Komisji balowej (bal maskowy odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej w dniu 21 b. m.),

3) Sprawę zawarcia umowy z jedną ze spółek zagranicznych uchwalono przekazać z powrotem Zarządowi Centralnemu,

4) Uchwalono zająć się specjalnie sprawą budowy domu. W tym celu ustanowią się komisję, do której wejdzie prezydjum z prezesem Nowodworskim na czele, oraz kol. Józefowicz,

5) W sprawie stałych zebrań oficerów rezerwy, uchwalono zwrócić się do p. gen. Konarzewskiego z propozycją, aby wspomniane zebrania odbywały się dwa razy miesięcznie w piątki, przyczem pierwsze normalne zebranie ma odbyć się w dniu 20 b. m. o godz. 7 w. w białej sali pałacu Mostowskich.

Nakoniec zaszły zmiany personalne w samym Zarządzie. I tak, powołano kol. Podlewskiego do Zarządu, kol. Radomski zrzekł się mandatu członka Zarządu z powodu braku czasu, z tych samych przyczyn wystąpił kol. Borysewicz. Dawny wiceprezes kol. Józefowicz opuścił Zarząd, obiecując jednakże pracować dalej w Komitecie budowy domu, jako zwykły członek Związku. Pozatem z przyczyn czysto osobistych wystąpił z Zarządu kol. Grabski Marjan.

Uchwalono odbywać zebrania Zarządu stale w środy, każdego tygodnia.

Zebrania Oficerskie w D. O. K. Nr. I.

Zarząd Związku podaje do wiadomości wszystkich kolegów iż w dniu 20 b. m. (piątek) o godz. 6 wieczór, odbędzie się pierwsze normalne zebranie Oficerów rezerwy. (Pałac Mostowskich, D. O. K. Nr. I, biała sala, wejście z bramy, I piętro). Prosimy wszystkich o liczne punktualne przybycie.

Sekretarjat Okręgu Warszawskiego.

Zarząd Okręgu Warszawskiego Galerja Luksemburga — ul. Senatorska 29, 4 p. sekretarjat czynny codziennie od 3 — 8 w. prócz niedziel i świąt (w sprawach ważnych można porozumieć się telefonicznie (242-73) z wiceprezesem Związku por. rez. Jerzym Kismanowskim, codziennie od 4 — 5-30. pp.)

Wpisowe wynosi 5 zł., składka członkowska 1 zł. miesięcznie; Konto czekowe w P. K. O. Nr. 6644.

Zarząd Centralny

lokalu swego nie posiada. Wszelką korespondencję prosimy adresować pod adresem Okręgu Warszawskiego (Galerja Lu-

xenburga ul. Senatorska 29). Adres prezesa: ppułk. rez. Dr. Stanisław Szurlej, Warszawa, Nowowiejska Nr. 25.

1. Prezydjum stanowią: prezes ppułk. rez. Szurlej, wiceprezes mjr. rez. Starzyński, sekretarz generalny por. rez. Kismanowski, skarbnik generalny por. rez. Szubert.

Podajemy ważniejsze uchwały, zapadłe na posiedzeniu w dniu 6 b. m.

2. Postanowiono przyspieszyć starania co do zatwierdzenia nowego statutu, w którym władze wojskowe poczyniły kilka odpowiednich poprawek; postanowiono wytężyć wszystkie starania celem wynajęcia ew. otrzymania stosownego lokalu dla Związku.

3. Uchwalono poprzeć starania kpt. rez. Kaczora co do utworzenia Koła Oficerów w Lidzie.

4. Postanowiono upoważnić por. rez. Korgowda do reprezentowania Centrali na Zjeździe Oficerów Rezerwy w Bydgoszczy (10 b. m.).

5. Uchwalono, aby prezes Szurlej i kol. Świnarski udali się na Zjazd Oficerów rezerwy, mający się odbyć w Toruniu (w połowie marca), przyczem kol. Szurlej wygłosi odczyt „Testament Chrobrego". Tenże odczyt będzie wygłoszony także w Bydgoszczy.

6. Postanowiono prosić p. gen. Konarzewskiego, aby stałe zebrania oficerów rezerwy odbywały się dwa razy miesięcznie, w piątki po 15-tym każdego miesiąca, przyczem pierwsze Zebranie odbędzie się w dniu 20 b. m.

7. Uchwalono poprzeć starania cyrku Kludskiego z Pragi Czeskiej co do otrzymania pozwolenia od rządu na prawo przyjazdu do Polski celem dawania przedstawień w ciągu 3 miesięcy. Za powyższe poparcie Związek otrzyma stosowny procent z ogólnych zysków cyrku.

8. Postanowiono przekazać Okręgowi Warszawskiemu sprawę utworzenia spółki z towarzystwem zagranicznym budowlanym.

Związek oficerów rezerwy Ziem Zachodnich

Związek oficerów rezerwy Ziem Zachodnich mieści się w Poznaniu (plac Działowy 2) prezesem jest ppułk. rez. Konstanty Chłapowski. Pozatem na terytorjum województwa poznańskiego znajduje się dwanaście Kół prowincjonalnych podległych Okręgowi w Poznaniu:

I tak, Koło Poznań, prezes Gen. dyw. w rez. Raczyński, Koło Jarocin (Z. Czarnecki), Koło Gostyń (por. rez. Anweiler), Koło Kalisz (ppor. rez. Handtke), Koło Leszno (mjr. rez. Dr. Gutsche), Koło Szamotuły (kpt. rez. Hubert), Koło Ostrów (ppłk. rez. Thiel), Koło Gniezno (kpt. rez. Dr. Korzeniowski), Koło Kościan (mjr. rez. Dr. Twórz), Koło Chodzież (kpt. rez. Bachowski), Koło Korzeń (ppor. rez. Kwilecki), Koło Śrem (kpt. rez. Dr. Bogacki).

Korpus Nr. X w Przemyślu a oficerowie rezerwy.

Dowódcą Okręgu Korpusu N. X w Przemyślu p. gen. dyw. Fara zwrócił się do Związku w sprawie informacji dotyczących prac naszego Związku w stosunku do ścisłego zespolenia kolegów naszych z armją czynną.

P. Gen. Fara ma zamiar utworzyć „Garnizonowe Związki Oficerów Rezerwy" na całym terenie DOK N.X.

Związki te będą miały na celu: podniesienie stanu wyszkolenia oficerów rezerwy, zbliżenie powyższych z oficerami zawodowymi do wspólnej pracy nad obroną kraju, wzajemne bliższe poznanie się, wzajemna wymiana myśli między powyższymi i nakoniec współpraca na polu przysposobienia wojskowego.

Widzimy więc iż Pan Generał jasno zdaje sobie sprawę z zadania i przyszłej roli oficera rezerwowego.

Życzyć więc tylko należy z całego serca Panu Dowódcy Okręgu Korpusu powodzenia w Jego, tak dobrze zrozumianej, pracy.

Koło Królewska Huta.

W dniu 7 lutego na przepysznie ubranej sali hotelu „Hrabia Reden" odbył się bal Związku Oficerów Rezerwy Koła Król. Huta. Że bal ten w całej pełni sią udał, że goście bawili się ochoczo do samego rana, to zasługa Zarządu tamtejszego Koła. Specjalnie prezes Koła p mjr. rez. Szonowski i sekretarz Koła p. por. Sadowski dużo trudu i zabiegów poświęcili, by ten pierwszy bal Oficerów Rezerwy w Król. Hucie doprowadzić do skutku. Należy im się za to podzięka a również i wszystkim tym Kolegom którzy im w tej pracy pomagali.

Prócz kolegów, zauważyliśmy na sali dcę 75 p. p. płk. Wałkowickiego, dce 73 p. p. z Katowic, płk. Laudańskiego. ppłk. Otta i wielu innych. Zarząd Związku Wojewódzkiego Śląskiego reprezentowali prezes kpt. rez. dr. Potyka i wiceprezes, kpt. rez Gawrych.

Koło Król. Huta — które po pewnym letargu zostało niedawno przez obecny zarząd wskrzeszone, okazało swoim wystąpem dużą żywotność i wybiło się w Związku na plan pierwszy. Największe bowiem Koło — Katowickie od roku jest nie czynne. Prócz tych kolegów, którzy do Tow. Wiedzy Wojskowej należą i na wykłady uczęszczają — reszta kolegów okazuje grobową obojętność. Może wystąpienie na szerszą arenę Koła Królewskohuckiego pobudzi i stolicę województwa znów do pracy — tak dziś nam potrzebnej. **Jastrzębiec.**

Koło oficerów rezerwy w Częstochowie.

W dniu 22 lutego r. b. odbędzie się w Częstochowie zebranie organizacyjne Koła częstochowskiego naszego Związku.

Inicjatywa założenia Koła pochodziła tak od p. gen. Pro-

haski (Dowódcy 7 Dywizji piechoty) jak i od Kolegów zamieszkałych w Częstochowie (Kpt. rez. Dr.Petrykał, por. rez. Trawiński, por. rez. Morat, por. rez. Medes i inni).

Myśl zorganizowania Koła w Częstochowie powstała już dość dawno, i dlatego też z radością witamy obecne powstanie nowej naszej placówki, której ze swej strony zasyłamy serdeczne życzenia szybkiego rozwoju i owocnej dalszej pracy.

Koło Pułtuskie.

Dzięki inicjatywie Wydziału Wojskowo-organizacyjnego Okr. Warsz., powstało w dniu 1 lutego r. b. Koło naszego Związku w Pułtusku. Organizacją Koła zajął się sprężyście kol. ppor. rez. Misiak Władysław. Koło liczy na razie 10 członków, jest jednak nadzieja, iż stopniowo będzie ono dążyć do stałego rozwoju. Koło powyższe mieści się chwilowo w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień. Na terenie P. K. U. Pułtusk zamieszkuje przeszło 30 oficerów rezerwy, uważamy więc, iż wszyscy oni zjednoczą się w nowopowstałem Kole.

Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący: kpt. rez. Bronisław Sielużycki, sekretarz: ppor. rez. Henryk Marusieński, skarbnik: ppor. rez. Władysław Misiak, członek Zarządu: ppor. rez. Józef Zawadzki.

Jako swój statut „Koło Pułtuskie" postanowiło przyjąć statut naszego Związku, podporządkowując się jednocześnie naszemu Okręgowi. Jednocześnie uchwalono urządzić w Pułtusku na początku marca radio-koncert na rzecz budowy domu „Oficera rezerwy" w Warszawie.

Nowej naszej placówce przesyłamy serdeczne pozdrowienia życząc jej rozwoju i powodzenia!

Z życia pokrewnych organizacji.

Związek byłych wojskowych we Francji (Kombatantów polskich).

P. Michał Kossowski były prezes Związku (patrz „Głos" Nr. 2/10 z 20/1 r. b.) nadesłał paryskiej gazecie „Polonji" obszerne sprostowanie co do motywów swego opuszczenia związku kombatantów polskich.

P. Kossowski stwierdza iż wszystkie zarzuty podane swego czasu przez p. Smogorzewskiego, obecnego prezesa nie odpowiadają prawdzie.

A więc stwierdza p. Kossowski iż brał udział w ataku gazowym w r. 1917 za co przedstawiony był do „Croix de Guere".

Następnie konstatuje fakt iż z 21 członków związku, pracowały zaledwie 3 osoby, reszta świeciła nieobecnością, wobec czego cały ciężar pracy spadał wyłącznie na prezesa, gdyż p. Smogorzewski jako sekretarz nic prawie nie robił.

P. Kossowski musiał pokrywać wszelkie koszty i wydatki (wobec niepłacenia składek przez członków) ze swej własnej kieszeni; stwierdza dalej że dane co do kasowości przedstawione przez p. Smogorzewskiego nie odpowiadają prawdzie.

P. Kossowski występuje obecnie na drogę sądową przeciw powyższemu, przyczem wysuwa szereg faktów, które dowodzą że praca byłego prezesa była zawsze owocna i pożyteczna dla dobra i rozwoju Związku.

Jak pisze bowiem p. Kossowski jedynie tylko dzięki niemu, ma nasze Ministerstwo Spraw Wojskowych udzielić stosowne subsydjum Związkowi, dalej fakt zaproszenia na prezesa honorowego marszałka Focha, wyjednanie prezesowi „Fidacu" p. Bertrand'owi oraz sekretarzowi p. D'Avigneau — orderów „Polonia Restituta", stały udział Związku w pracach „Fidacu" i różnych obchodach francuskich nawiązanie stałego kontaktu z Polską i z jej organizacjami wojskowemi — zawdzięczać może Związek li tylko wyłącznie powyższemu.

Mamy nadzieję iż sprawa ta, tak zresztą nieprzyjemna dla organizacji polskich zagranicą, zostanie wkrótce w sposób należyty, wyświetlona i niedługo podać będziemy mogli ścisłe wiadomości w sprawie powyższego konfliktu jaki nurtuje Związek Kombatantów we Francji.

Związek podoficerów rezerwy Ziem Zachodnich.

Na rocznem walnem zgromadzeniu delegatów Związku kół podoficerów rezerwy ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu odbyły się wybory do nowych władz centralnych Związku. Zjazd zagaił prezes p. Manyś w obecności pułk. Ruszczewskiego, delegata dowódcy okręgu i kap. Wagnera, szefa wyszkolenia wojskowego.

Przewodniczącym zjazdu wybrano p. Kaźmierowskiego z Ostrowa,wice-przewodniczącymi pp. Zarzyckiego z Tczewa i Marciniaka z Grudziądza, sekretarzem p. Feliksa Kowalskiego. Prezes Manyś zdał sprawę z działalności Związku w r. z., który zaznaczył się zorganizowaniem 46 kół, grupujących 10% ogólnej liczby podoficerów rezerwy. Po sprawozdaniach sekretarza jeneralnego p. Koswendy i skarbnika p. Urbaniaka, komendanta Związku p. Dembińskiego, przewodniczącego sądu koleżeńskiego p. Godyńskiego i przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Suskiego, przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Większością głosów 1760 na 2000 prezesem wybrano red. Z. Marynowskiego; wice-prezesem, ponownie, p. Czesława Obsta. Nadto jako radni weszli do zarządu pp. Krysztofiak i Paczyński, oraz p. Urbaniak, jako zastępca skarbnika. Resztę członków zarządu polecono wybranym dokooptować. Do komisji rewizyjnej wybrani: pp. Manyś, Laurentowski i Rozwadowski. Do sądu koleżeńskiego pp.: Kazimierowski, Ptak, Figaszewski, Szatkowski i Maliński. Jako przedstawiciele Związku przy do-

wództwie okręgu korpusowego 7-go pp.: Alwin (Leszno), Kazimierowski (Ostrów), Wdowdzyk (Krotoszyn) i Borys (Mogilno); przy dow. okr. korp. 8-go pp.: Witczak (Bydgoszcz), Marciniak (Grudziądz), Penkalla (Toruń) i Zarzycki (Tczew).

Podczas obrad zwracano uwagę na konieczność utworzenia Związku podoficerów rezerwy na ziemiach wschodnich.

Jednocześnie Koło poznańskie Związku obchodziło uroczyście rocznicę swego istnienia.

Uroczystości zaczęły się zrana zbiórką wszystkich członków i bratnich towarzystw. Potem w kościele garnizonowym odbrawił mszę św. ks. Wilkans. Po mszy św. ruszył ogromny pochód, poprzedzany orkiestrą, przed gmach dowództwa okręgu korpusowego 7-go, gdzie odbyła się defilada przed jen. Raszewskim i sztabem korpusu.

Następnie, w sali ogrodu zoologicznego zebrali się uczestnicy uroczystości, do których przemówił prezes Koła poznańskiego p. Kniat, witając jen. Raszewskiego, przedstawicieli władz, oraz delegatów i członków. Serdecznie odpowiedział jen. Raszewski, poczem p. Kniat nakreślił historję Koła. Nastąpiło uroczyste mianowanie członków honorowych Związku w osobach pp.: jen. Raszewskiego, jen. Dowbora-Muśnickiego, wojewody Bnińskiego, podpułk. rezerwy Chłapowskiego, radcy wojewódzkiego Kurowskiego, radcy Dziedzickiego, dyr. Tarnowskiego, dyr. Fiszbacha, dr. Haasa, dr. Meisnera, dyr. Górnickiego i dyr. Kromkowskiego. Protokół i dokument sztandarowy wpuszczono do skrzynki sztandarowej pod Orłem na drzewcu, poczem dr. Rydlewski wygłosił bardzo zajmujący wykład o Bolesławie Chrobrym.

Po zebraniu odbyło się wspólne śniadanie, wieczorem zaś wieczornica w salach ogrodu zoologicznego.

Pomnig dla poległych Dowborczyków.

Komisja regulacji i zabudowania m. st. Warszawy nie znalazła przeszkód, aby przy zbiegu ul. Marymonckiej (Zakroczymskiej) a drogą, prowadzącą do klasztoru bielańskiego w klinie, nie nadającym się do zabudowania, a przeznaczonym pod zieleniec — mógł stanąć projektowany pomnik dla poległych dowborczyków „Ku chwale ojczyzny".

Emeryci — Nieznanemu żołnierzowi.

Dnia 27 stycznia r. b., delegacja Stow. emerytów wojskowych w osobach jenerałów emer. Latoura, Zarakowskiego, Kamińskiego, oraz pułkowników: Zalitowieckiego, Korwin-Pio-

trowskiego i Rzewuskiego w myśl uchwały, powziętej na jednem z posiedzeń Stowarzyszenia, złożyli piękny wieniec na płycie „Nieznanego żołnierza" na pl. Saskim.

Wieniec został artystycznie wykonany, według metody metalo-plastyki przez jenerała Bohusza-Szyszkę.

Ofiary złożone w Redakcji.

Na kupno lokalu dla Związku: ppor. rez CzuldaHenryk — 3 zł. w pożyczce Konwersyjnej (kwit Nr. 509). Stefan Zenon Uljasz — 5 zł. w got. pułk. Engel — 5 zł. w got. (kwit Nr. 510).

Kandydaci na członków Związku.

Mjr. K S. w. rez. Sobotkowski Władysław, ppor. 2 Saper. kolej. Nowakowski Hilary, ppor. 1 p. Łączności Domański Lucjan, ppor. 11 Ułanów Gaskiewicz Fortunat, por. 3 pap. Bernalewski Włodzimierz, pułk. 14 Ułanów Dzieduszycki Aleksander por. 24 p. p. Skryński Bolesław.

Zmarli.

Kpt-lek. rez. Szlapka Czesław (78 Baon. San.), rtm. rez. Plesner Tadeusz (18 ułanów), ppłk. rez. Gettlich Władysław, por. rez Bednarski Stanisław (11 ułanów), ppor. rez. Dziechciarow Eljasz (29 p. p.), por. rez. Goltental Juljusz (20 pap.), kpt. rez. Seweryn Józef (2 B. San.), por. rez. Dr. Truskolaski Ernest (22 ułanów), ppor. rez. Kokowski Jerzy (9 ułanów).

Różne.

Zamach samobójczy oficera rezerwy.

W Częstochowie usiłował pozbawić się życia porucznik rez. zatrzymany w służbie czynnej, a obecnie z niej zwolniony, Wielowiejski, dając do siebie dwa strzały w okolicę serca. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala wojskowego. Jako powód tego kroku podają zwolnienie z wojska.

Bilety ulgowe do teatrów i kin.

Sekretarjat Związku posiada dla swych wszystkich członków oraz ich rodzin bilety ulgowe do wszystkich prawie teatrów oraz kinoteatrów warszawskich.

Powyższe są wydawane codziennie (6—8 wieczór).

Koledzy którzyby chcieli przystąpić do udziału w organizowanej prze ze mnie **spółce handlowej** z ograniczoną odpowiedzialnością zechcą skomunikować się ze mną telefonicznie.

Redaktor.

Prenumerata kwartalna 3 zł., miesięczna 1 zł. wraz z przesyłką. **Ogłoszenia:** 1 strona 100 zł., pół — 50 zł., ćwierć — 25 zł., ósemka — 15 zł, margines — 30 zł., jednowierszowe adresy firm — 3 zł.**Ceny ogłoszeń na okładce kolorowej o 50 % drożej.** Konto czekowe w P. K. O. Nr. 2680.

Redaktor i wydawca: kapitan rezerwy **Stefan Krzaczyński.**

Druk. R. Olesiński, W. Merkel i S-ka. Warszawa Chłodna 37, tel. 69-46.